

# Lilu,

REFREN

i znów żyję spox, choć nie stać mnie na to  
potrzeby rosną, kredyty płacą  
nowe gadzety w tv błyszczą  
konsumpcyjna rzeczywistość

ZWROTKA

ty też tego chcesz  
i nie mów, że nie chcesz i jeszcze  
najlepiej  
żeby wydali resztę  
sprawdź stan konta pod koniec miesiąca  
bo wtedy rośnie wartość pieniądza  
nie każdy to ma - my nie mamy  
bo nie każdy może pójść do mamy  
chęć posiadania  
własności mania  
być na fali  
ten materializm

REFREN

ZWROTKA

nie wiem jak się czyta loga z twoich metek  
mama mnie uczyła - 'nie kiecka zdoobi kobietę'  
ale dysponujesz forszą i standardy rosną  
śmigasz z głową w kangolu, depczesz chodnik lacostą  
długo to nie potrwa - wbij do mnie na kwadrat  
jeśli kogoś spotkasz powiesz tym goodies bye bye  
bo może laski i diamenty się uzupełniają  
ale w mojej dzielnicy diamenty się mnie nie trzymają  
więc pharcyde nie poleci tam gdzie siedzisz w piątek  
a ja nie polecę na twój portfel chłopcze  
bo hajs mnie nie podnieca, wierz mi  
ale jedno mogę ci obiecać, jeśli  
jedyne pomysły na wieczór to promil  
nie czuj się pokrzywdzony, gdy zadzwonisz  
człowieku a z drugiej strony to samo co track dalej  
czyli zostaw wiadomość po sygnale

FINKER

jestem fanem monarchii jak marek jurek  
a więc dawaj hajs mi, na chuj lamentujesz  
jak bankrutuję to mnie bank ratuje  
to z miłości, gościu - muszę mieć hajs na niunie  
na sam pomysł aby już na wejściu cię zbić  
byłem pozytywny jak twój wynik testu na hiv  
chcę szelestu a ty pokaż co masz w kieszeniach  
motorola, LG, wszystko co masz do oclenia  
ziomus, dawaj rękę ty, fajny ten zegarek  
ty pocisz się, kurwa, jakbyś był lany poniedziałek  
ja chce tylko kapusty jak w warzywniaku  
albo zostawiam łuski jak kiedyś przy tupac'u  
twój tatuś będzie wściekły w chuj  
ale powiedz mu, że nie ma dla mnie lepszych dróg  
bo widzisz lubię gadzety lecz by mieć je synu  
to ty mi je kupisz albo bilet do londynu, kumasz?

REFREN